

**Sygn. akt II AKa 283/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie:	SA Paweł Misiak SA Krzysztof Eichstaedt (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2013 r.

sprawy

1. **A. G.**

2. **T. K.**

oskarżonych z art. 278 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 września 2012 r., sygn. akt XVIII K 221/10

na podstawie art. 437 §1 kpk i art. 624 §1 kpk

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. T. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oskarżonemu T. K.;
- 3) zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt II AKa 283/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2012r. wydanym w sprawie XVIII K 221/10 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał oskarżonych A. G. i T. K. za winnych popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 278§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. oraz w zw. z art. 64§1 k.k. i za to wymierzył im kary po 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary grzywny po

50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 80 zł. każda. Ponadto sąd meriti zasądził od obu oskarżonych solidarnie na rzecz M. J. kwotę 186.669,43 zł., tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego A. G. zaskarżył wyrok sądu I instancji w całości na korzyść w/wym. oskarżonego podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. W efekcie podniesionych zarzutów wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zobacz szerzej zarzuty apelacyjne k. 1764-1765). Dodać należy, iż w piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2013r. obrońca oskarżonego A. G. podniósł dodatkowy zarzut związany z naruszeniem prawa procesowego (zobacz k. 1806-1807).

Również obrońca oskarżonego T. K. zaskarżył wyrok sądu meriti na korzyść tego oskarżonego, podnosząc także zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (zobacz szerzej zarzuty apelacyjne k. 1756).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie, a zważywszy na podniesione w kontekście całokształtu zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego zarzuty, należało je uznać za oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności odnotować należy, iż wbrew stwierdzeniom apelujących sąd meriti wcale nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, a wręcz przeciwnie, ustalenia sądu meriti oraz ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego dokonana została zgodnie z dyrektywami wynikającej z przepisu art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. W myśl zasady swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s.90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 - 259). Warto także nadmienić, iż jak wynika z ugruntowanego w tym zakresie orzecznictwa, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie następujące przesłanki:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2 §2 k.p.k.);
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.);
- 3) jest wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 k.p.k.) – zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.1990r., OSNKW 1991/7-9/41 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., Prok. i Pr. 1999/2/6.

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując

się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługiwać musi na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k., zwłaszcza iż sąd I instancji, w sposób skrupulatny rozważył zarówno dowody obciążające oskarżonych, jak i odciążające.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemania niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie wątpliwości podnoszone przez obrońców w apelacjach nie są jednak wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., a zatem także nie może być mowy o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie prowadzi do wniosku, wbrew sugestiom obrońców oskarżonych, iż obaj oskarżeni dopuścili się przestępstwa kradzieży ciągnika siodłowego wraz z naczepą oraz ładunkiem. W realiach niniejszej sprawy nie znajduje uzasadnienia teza przedstawiana przez obrońców oskarżonych, iż czynności w jakich brali udział oskarżeni, nie stanowiły czynu zabronionego przez polską ustawę karną. Zestawienie bowiem okoliczności wskazanych poniżej jednoznacznie dowodzi temu, iż sąd *meriti* dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Przede wszystkim jak trafnie zauważył to sąd okręgowy, jako wiarygodne należało potraktować wyjaśnienia M. O. złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz tę część wyjaśnień z rozprawy, w których potwierdził okoliczności przedstawione w śledztwie. Były one bowiem konsekwentne, szczegółowe, spójne, logiczne i niesprzeczne. Charakteryzuje je nadto logika sytuacyjna, gdyż opisane przez M. O. role i zachowania poszczególnych osób podczas zdarzenia wynikały z istoty i celu podejmowanych działań. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może bowiem ulegać wątpliwości, iż zestaw siodłowy z ładunkiem został wywieziony w porze nocnej w odludne miejsce w okolicach W., po to aby można było dokonać odczepienia naczepy i rozładunku towaru. Uzasadnia to pilotowanie zestawu przez samochód osobowy oraz zaangażowanie wielu osób. Nie ulega wątpliwości, iż zachowania oskarżonych oraz innych osób biorących udział w przestępnym procederze nie były typowe dla rzekomej transakcji sprzedaży ciągnika siodłowego, o czym mowa była w wyjaśnieniach oskarżonych A. G. oraz T. K..

Jak trafnie zauważył to sąd I instancji w kontekście wiarygodności depozycji M. O., znamienne jest to, iż dokonane przez M. O. rozpoznanie osób oskarżonych, jako uczestników zdarzenia, było prawidłowe, albowiem ostatecznie sami oskarżeni nie kwestionowali swojej obecności w trakcie zdarzenia, z tym tylko, iż twierdzili, że nie posiadali świadomości przestępnego charakteru podejmowanych działań, lecz traktowali tę sytuację jako transakcję sprzedaży naczepy, czy też – jak początkowo wyjaśniał T. K. – kradzieży samego ładunku.

Dostrzec należy także, iż wyjaśnienia oskarżonego T. K. ze śledztwa są odmienne od tych złożonych na rozprawie, co niewątpliwie jak słusznie podniósł to sąd okręgowy w negatywnym świetle stawia przedstawioną na rozprawie wersję zdarzenia. Wskazane przez oskarżonego powody zmiany wersji przebiegu zdarzenia są nieprzekonujące. Argumentacja sądu I instancji odnosząca się do tej kwestii zasługuje na aprobatę, a zatem nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia akceptowanej przez sąd apelacyjny argumentacji sądu I instancji (zobacz argumenty sądu *meriti* zawarte na k. 1736-1737).

Trudno także nie przyznać racji sądowi I instancji, iż wersja zaprezentowana przez oskarżonych, iż całe przedsięwzięcie było podjęte w związku z realizacją rzekomej transakcji sprzedaży naczepy, charakteryzuje się brakiem logiki sytuacyjnej zdarzenia. Skoro bowiem krytycznego dnia miało dojść do sprzedaży naczepy, to z logicznego i opartego na doświadczeniu życiowym punktu widzenia, czynność ta powinna ograniczyć się do obejrzenia i sprawdzenia przez nabywcę przedmiotu umowy, spisania umowy, wydania rzeczy wraz z niezbędnymi dokumentami oraz uiszczenia ceny, podczas gdy rzekoma sprzedaż naczepy i wszystkie czynności z nią związane dokonywane były w porze nocnej. W takiej sytuacji niezrozumiałe jest także wyjeżdżanie całego zestawu wraz z ładunkiem pod W. i zabieranie tam sprzedawcy pojazdu oraz dokonywanie szeregu innych jeszcze czynności wskazanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (zobacz szerzej k. 1738). Gdyby faktycznie miała mieć miejsce sprzedaż naczepy, czy też ciągnika

siodłowego z naczepą, to jako nieracjonalne należałoby uznać zachowanie M. O., który pozostawił ciągnik siodłowy w miejscowości W., a wysiadając z niego dokonał uszkodzenia stacyjki i zamka w prawych drzwiach ciągnika (...), co znajduje potwierdzenie w nieosobowym źródle dowodowym jakim jest protokół oględzin z k.211 – 213.

W ocenie sądu apelacyjnego prawidłowa i zasługująca na uwzględnienie jest argumentacja sądu meriti w zakresie dotyczącym braku „interesu” w tym, aby M. O. obciążał swoimi depozycjami oskarżonych A. G. oraz T. K. (zobacz k. 1738-1739).

Jak wskazuje na to lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, sąd meriti wskazał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom świadków A. W. i D. R.. Argumentacja sądu jest przekonywująca (zobacz k. 1739) i nie ma potrzeby przytaczania jej ponownie w treści niniejszego uzasadnienia. Dostrzec należy, iż obrońca oskarżonego A. G. podnosząc ten zarzut nie przedstawił żadnych przekonywujących dowodów, które skutecznie mogłyby podważyć tok rozumowania sądu meriti, wskazując iż jest dowolny.

Także sporządzone przez sąd I instancji uzasadnienie zapadłego wyroku opowiada wymogom art. 424 k.p.k., co sprawia, iż możliwa jest rzetelna kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutowi obrońcy oskarżonego A. G. wcale nie doszło do naruszenia przepisu art. 392 k.p.k., poprzez odmowę bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka D. Ł.. Nie należy bowiem zapominać, iż przepis art. 391§1 k.p.k. stanowi podstawę prawną do ujawnienia przez odczytanie, m. in. zeznań świadka, któremu nie można było doręczyć wezwania albo gdy przebywa on za granicą. Jak natomiast jednoznacznie wynika z pisemnej informacji nadesłanej przez policję, D. Ł. ukrywał się i nie przebywał w miejscu zamieszkania. W/wym. był poszukiwany celem doprowadzenia go do zakładu karnego. Sytuacja taka wbrew zarzutowi obrońcy oskarżonego uzasadniała ujawnienie przez odczytanie zeznań D. Ł., co też sąd meriti uczynił. Niezależnie od tego nadmienić należy, iż z uzyskanych przez sąd meriti informacji wynikało, iż przebywał on w Portugalii, lecz nie ustalono dokładnego miejsca pobytu świadka za granicą.

Wersja zdarzenia zaprezentowana przez M. O. jest mocno zakotwiczona w okolicznościach niniejszej sprawy, czego w żadnym wypadku nie można powiedzieć o wersji zaprezentowanej przez obu oskarżonych (była o tym mowa wcześniej). Podnoszenie w takim wypadku zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), czy też zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), stanowi typową polemikę z prawidłowymi ustaleniami oraz oceną materiału dowodowego dokonaną przez sąd meriti, zwłaszcza iż sąd I instancji dokonał oceny wszystkich dowodów w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w przedmiotowej sprawie.

Jako polemiczny należy uznać także zarzut rzekomego pominięcia przez sąd okręgowy szeregu ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co w efekcie miało stanowić naruszenie art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Odnosząc się do tej kwestii stwierdzić należy, iż apelujący nie wskazali na żaden dowód, który nie został ujawniony przez sąd, a był uwzględniony przy ustalaniu stanu faktycznego. Apelacje nie wskazują także na żadne istotne dowody, które nie zostały ocenione przez sąd meriti. Okoliczność natomiast, iż określony dowód nie został oceniony zgodnie z oczekiwaniami autorów apelacji, nie może automatycznie skutkować uchYLENIEM lub zmianą zaskarżonego wyroku, skoro apelacje nie dostarczają argumentów pozwalających stwierdzić, iż doszło do naruszenia wskazanych w środkach odwoławczych przepisów postępowania i to w sposób mogący mieć wpływ na treść wyroku (argument wynikający bezpośrednio z treści przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k.).

Odnosząc się do zarzutu obrońcy oskarżonego A. G. zawartego w piśmie z dnia 25 lutego 2013r. (k. 1806-1807), a dotyczącego niezwrócenia się przez sąd o nadesłanie aktu zgonu J. S., a jedynie poprzestanie na informacji uzyskanej z miejsca zatrudnienia w/wym., iż nie żyje, stwierdzić należy, iż okoliczność ta w trakcie przewodu sądowego przed sądem meriti nie była kwestionowana, a oskarżony A. G. posiadał na tym etapie postępowania obrońcę. Niezależnie od tego odnotować należy, iż wbrew twierdzeniom obrońcy w aktach sprawy na k. 1491 znajduje się skrócony odpis aktu zgonu J. S., który został ujawniony i zaliczony w poczet materiału dowodowego (k. 1686).

Reasumując niniejsze rozważania stwierdzić należy, iż wbrew zarzutom apelacyjnym, sąd meriti wcale nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacjach przepisów postępowania, a w konsekwencji nie poczynił także błędnych ustaleń faktycznych.

Na podstawie § 14 ust.1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.), sąd apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 738 zł. wraz z podatkiem VAT, tytułem nieopłaconych kosztów związanych z obroną z urzędu udzieloną oskarżonemu T. K. w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. sąd II instancji zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez w/wym. byłoby niemożliwe.